

Spieniona substancja w Nysie, działania burmistrza i efekt końcowy!

Napisano dnia: 2018-05-28 11:59:07



23 lutego br. opublikowaliśmy artykuł o podejrzanej, mocno spienionej substancji wypływającej ze zgorzeleckiego kolektora deszczowego przy moście Jana Pawła II wprost do Nysy Łużyckiej. Film dokumentujący to zdarzenie pojawił się na portalu YouTube i na reakcję magistratu nie trzeba było długo czekać. Burmistrz Rafał Gronicz obiecał zająć się tą bulwersującą nie tylko ekologów sprawą, „mając nadzieję” na jej rozwiązanie i ukaranie sprawców. Od zdarzenia upłynęło już 3 miesiące, tak więc zapytaliśmy burmistrza o efekt końcowy jego działań. Dzisiaj, zgodnie z wcześniejszą obietnicą, postanowiliśmy do sprawy powrócić.

Jak się okazało, burmistrz chyba nie do końca ufa fachowcom z podległego sobie (z uwagi na większościowy pakiet kontrolny) Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji „NYSA” Spółka z o.o., bo w tej konkretnej sytuacji postanowił sięgnąć po firmę zewnętrzną, której wysiłki i to bez względu na ich efekt finalny, musiały zapewne słono kosztować podatników. W odpowiedzi na pytanie skierowane do burmistrza Rafała Gronicza czytamy bowiem, iż, cyt.:

*- Zgodnie z przytoczoną powyżej zapowiedzią urząd zlecił Zakładowi Ogólnobudowlanemu Wielobranżowemu „GROOT” sprawdzenie ewentualnych pozostałości ścieków, które dzień wcześniej wylano do Nysy i próbę zlokalizowania miejsca skąd napłynęły do wylotu kanału. Zgodnie ze zleceniem kanalizacja została sprawdzona, niestety podczas oględzin nie ujawniono żadnych pozostałości mokrych osadów, ani resztek pieniających się substancji.
Treść raportu z podjętych działań załączam do niniejszej odpowiedzi.*

*Oprócz zlecenia urząd złożył też zawiadomienie do Komendy Powiatowej Policji o spuszczeniu wylotem kanalizacji deszczowej do rzeki Nysy Łużyckiej pieniacej się substancji. 1 marca 2018 roku naczelnik wydziału infrastruktury, środowiska i spraw mieszkaniowych Urzędu Miasta Zgorzelec przekazała Komendzie Powiatowej Policji kopię dokumentacji z kontroli sieci kanalizacji (WIŚM.7021.3.12.2018), którą na zlecenie urzędu przeprowadził w dniach 22 i 23 lutego 2018 roku Zakład Ogólnobudowlany Wielobranżowy „GROOT”. Do kopii załączona była płyta CD z dokumentacją fotograficzną z przeprowadzonych czynności.
Urząd nie otrzymał jeszcze wyników postępowania prowadzonego przez zgorzelecką policję.*

Z powyższego fragmentu odpowiedzi Rafała Gronicza wynika jasno, że prawdopodobnie **jedynym efektem jego działań było... zubożenie miejskiego skarbcza o kwotę należności**, jaką należało wypłacić firmie zewnętrznej za jej działania. I tyle!

Niniejszym wypada chyba sprawę wyciekających do rzeki chemikaliów włożyć do przepastnej szuflady z napisem „obietnice niezrealizowane oraz te, które burmistrz miał nadzieję zrealizować”. W której piętrzą się już stopy innych, jak darmowy internet dla mieszkańców, połączenie gminy

miejskiej i wiejskiej w jeden organizm administracyjny, utworzenie centrum Zgorzelca z rozwiniętą funkcją handlowo-usługową, firmy działające w utworzonej specjalnej strefie ekonomicznej i zatrudniające setki zgorzelczan, samofinansująca się nowa hala sportowa, rewitalizacja Zalewu Czerwona Woda itd. itp.